

Przyczajony AFC, ukryty PUA



Urodziłeś się mężczyzną, więc bądź nim...

Magnus.

Spis treści

Wstęp (od Magnusa).....	3
II. Definicja uwodzenia.....	6
III. Ciemna strona uwodzenia.....	6
IV. Samiec alpha.....	11
V. Poczucie humoru.....	15
VI. Pieniądze.....	17
VII. Miśkowatość.....	19
VIII. Uwodzenie po Polsku.....	20
IX. Naturalność.....	21
X. Zmiany (i co dalej?).....	23
XI. Nie ma złotego tekstu na podryw.....	24
XII. Wymówki.....	26
XIII. Moje przekonania.....	29
Zakończenie.....	31

Cześć!!!

Drogi PUAWiczu, oddaje w Twoją prawą spracowaną dłoń, ten oto zapis i mam nadzieję, że wyciągniesz z niego coś wartościowego dla siebie. Życzę tego Tobie oraz sobie. ☺

Czy to kolejny zbiór przemyśleń na temat uwodzenia? Ten temat interesuję coraz większą liczbę mężczyzn. Czy to dobrze, że mężczyźni interesują się sztuką uwodzenia? Nie mnie to oceniać, z jednej strony może świadczyć to o chęci samorozwoju i o tym, że faceci chcą poznać sposób myślenia kobiet, natomiast z drugiej strony, może to oznaczać, że faceci w dzisiejszym świecie są zagubieni i szukają ratunku. Równouprawnienie, o które tak walczyły kobiety, może doprowadzić do przeuprawnienia (sam to wymyśliłem), czyli kobieta będzie musiała przejąć kolejne obowiązki, za które teoretycznie powinien być odpowiedzialny facet-samiec alpha. I tego się boję, widzę sam w swoim otoczeniu jak kobiety mają większe (metaforyczne) jaja od facetów.



Te zapiski, mają być impulsem do zmiany swojego życia, zmień swoje życie, zmieniając siebie i jednocześnie zostając sobą. Nie wszyscy muszą być dobrymi podrywaczami, tak samo jak nie musisz zostać muzykiem, czy kierowcą tira, rób to, co lubisz i myśl jakbyś mógł żyć, tak żeby nigdy niczego Ci nie brakowało.

Magnus

Magnus jeszcze raz wita wszystkich prawdziwych mężczyzn!!!

Moje wymiary: 94/187/17 ☺ ale wiadomo charakter się liczy ☺

Kim jest Magnus?

Hmm dobre pytanie... myślę, że warto napisać o sobie kilka słów, ponieważ nie chcę, aby powstawały jakieś krzywe wyobrażenia o mnie. Zresztą i tak czytając to, będziesz robił sobie obrazy w głowie, więc nie powstrzymam Cię przed kreowaniem krzywego obrazu mojej osoby. Dlatego pomogę Ci w tym. UWAGA- jestem normalnym facetem. Co??? Już??? A gdzie opisy spektakularnych podbojów i opisy kobiet, z którymi spałem? Jestem normalnym 22 latkiem, który mieszka w Polsce- kraju, w którym trzeba mieć jaja żeby żyć. Czy ja mam jaja? (sprawdzam) -są, ale chodzi mi tu bardziej o jaja mentalne, chociaż te dosłowne też się przydają ☺. OK.

Chcesz poznać moją historię?

W ogóle zacznijmy od tego, że nie chodziłem na imprezy, dzisiaj żałuję tego straconego czasu, no, ale życie toczy się dalej. Potem zacząłem wychodzić na imprezy, ale musiałem się zajebać, żeby wejść do klubu, oczywiście nie muszę mówić, że wyjście na parkiet było czymś nie do pomyślenia. Tak mijały kolejne miesiące, zacząłem interesować się tematem uwodzenia i tak krok po kroku stawałem się lepszy, już wychodziłem na parkiet, ale cały czas musiałem wypić sobie na odwagę. Kolejny etap to tańczenie i podchodzenie do lasek, oczywiście nadal wszystko pod wpływem alko. Zaczęło wreszcie się coś dziać, jednak chciałem podchodzić do kobiet bez picia alkoholu, i tak zaczęły się podejścia w dzień. To było straszne, no, ale z roku na roku, było lepiej, pierwsze numery, spotkania, itd. Brzmi znajomo? A dzisiaj? Dzisiaj mogę wejść do klubu i wyjść na parkiet, zagadać do laski i to wszystko bez kropli alko. Jestem szczęśliwszym facetem, zmiany są fajne. Dlatego jeśli ja mogłem się tak zmienić, to Ty też możesz.

Powodzenia!!!

Moje początki przygody z uwodzeniem

To było jakieś 3-4 lata temu, pierwsze materiały z Internetu, NLS, Gra, MM, BB, DavidX, fora itd.(brzmi znajomo?). Zaczynałem jak każdy, kto interesował się tematem uwodzenia, mam nadzieję, że skończę inaczej niż większość tych, którzy zniechęcili się po pierwszych porażkach. A nawet jestem tego pewien, przecież to już trwa kilka lat, a ja nadal jestem zafascynowany tym tematem. Wiem, kim nie jestem, nie jestem ruchaczem, nie bajeruje kobiety w 5 minut i ona idzie ze mną się kochać, (nie, nie). Wiem, że są umiejętności i praca, ciągły rozwój. Mnie interesują inteligentne, dobre i piękne kobiety. „Ślitaśne” panny mnie nie interesują, jestem facetem, -który nie szuka jednonocnych przygód z pannami o zapomnianym imieniu, nie śmigam na techniwki, nie. Jestem wartościowym facetem i będę się tego trzymał. Zmiana musi potrwać, jeśli przez kilkanaście lat bałeś się kobiet nie zmienisz się w tydzień. Ale miałem pisać o sobie ☺ jestem Egoistą- ironicznym, chamskim, pewnym siebie z poczuciem humoru, jestem też nieśmiały, romantyczny i miły. Tyle we mnie sprzeczności... hehe... nie, nie jestem uwodzicielem, chociaż wiele kobiet mówi o mnie podrywacz. Nie, po prostu lubię towarzystwo kobiet. Czy prawdziwy uwodziciel chce mieć jedną żonę, która będzie go kochała i będą sobie wierni? Bo ja tak właśnie chcę. To będzie mój sukces, jak do tej pory miałem ich kilka, a porażki? Też nie są mi obce- jeeej gdybym miał policzyć kobiety, które mnie olały po zagadaniu do nich, to pewnie teraz siedziałbym w kucki i płakał, dlaczego one mnie nie kochają itd., a jednak jestem silny, porażki mnie umacniają, dają informacje i doświadczenie. W tym wszystkim nie chodzi mi tylko o wyrywanie panien, chodzi mi o sposób życia, o jego, jakoś. Ja chce uwodzić życie. Jednak najpierw muszę dać coś z siebie i właśnie, dlatego postanowiłem przenieść moje myśli na tą elektroniczną kartkę (drugi powód to taki, że chce byś mnie docenił -potrzebuję tego, jako człowiek). Chcę się rozwijać, piszę, co myślę i nie chcę żebyś był mną, chcę zmusić Cie do myślenia, żebyś się ogarnął i wziął się za siebie.

Chcę żebyś mi zazdrościł (tak)- tego, że kobiety mnie lubią, że napisałem ten tekst, mojego stylu życia, zazdrość to dobry motywator, więc pokaż mi, że też potrafisz. DZIAŁAJ!!!

Data 09.08.09 Godz. 12:54

II. Czym jest uwodzenie? Masz swoją definicję?

Uwodzenie- definicja

Nie ma jednej definicji uwodzenia, dla jednych może to oznaczać, szybki numererek bez poznania imienia kobiety, dla innych może to być poznanie kobiety i stworzenie z nią związku, ważne jednak żeby każdy miał swoją definicję. Każdy niech robi to, co chce, jeśli Ty czujesz, że chcesz np. poznać swoją kobietę, z którą spędzisz resztę swojego życia, to spoko, ja nie będę kazał Tobie ruchać się po kiblach, ale powiem tylko, że z uwodzeniem jest jak ze sportem, musisz trenować żeby być dobrym, nic samo nie przyjdzie, szczerze nie będzie tak, że przeczytasz ten tekst, wyjdiesz na miasto i wyrwiesz najładniejszą laskę, nie, tak nie będzie. To może być początek Twojej nowej drogi, jaką jest uwodzenie. Każdy zaczyna z różnych miejsc, z innym bagażem, innym sprzętem i idzie w innym kierunku, w różnym tempie, dlatego bierz przykład z najlepszych, ale idź samotnie, pokonując swoje słabości. Zrób to dla siebie. Tylko Ty wiesz, czego chcesz, ja nie potrafię czytać w Twoich myślach i nawet nie chce tego robić. Ty musisz wiedzieć, czego chcesz i co jest dla Ciebie dobre, ja poznaje wiele kobiet, rozmawiam, spotykam się, uwodzę, ale podświadomie wiem, że kiedyś będę chciał się ustatkować, bo związek z kobietą też może być fajny, serio.

III. Ciemna strona uwodzenia.

Szczerze, to trochę się zastanawiałem czy warto o tym pisać, gdyż i tak ucząc się uwodzenia trzeba przejść przez długą drogę. Może dopiero wchodzisz w „świat” PUA, a może już jesteś dobrym graczem i sam zauważasz mankamenty całego uwodzenia. Nie ma polskiej szkoły uwodzenia, wszelkiego rodzaju szkoły opierają się na gruncie zagranicznych PUA i to nie jest dobre. 80% rutyn, otwieraczy, negów itd. Jest autorstwa „światowych PUA” i nie ma zastosowania na gruncie Polskim, dlatego biorąc jakąś technikę czy rutynę zastanów się, czy ma ona zastosowanie w danym miejscu i czasie. Bo potem wchodzisz na forum i piszesz, że znegowałeś laskę, a ta wyzywała Cie od najgorszych.

Im więcej umiem i więcej rozumiem, tym bardziej zastanawiam się nad sensem całego „Uwodzenia”. Teraz zaczynam dostrzegać ciemną stronę zjawiska, jakim jest nauka podrywów.

Ciemna strona:

- *Chwiejne nastroje, bardzo zmienne stany emocjonalne od euforii, zachwytu nad sobą do tych najgorszych, kiedy człowiek myśli, że jest nikim. W ciągu miesiąca przechodzimy przez całą skalę różnych emocji. Pozostawanie w takich zmiennych stanach przez dłuższy czas może prowadzić do tak zwanej zamułki.*

Często jest tak (szczególnie na początku przygody z PUA), że człowiek uczy się technik, rutyn, teksów mających zwrócić uwagę naszego celu, czyli kobiety. Pochłaniamy materiały książka za książką, nagranie za nagraniem, mija kilka tygodni i już jesteśmy tak nafaszerowani wiedzą, że czujemy się pewnie, wierzymy w skuteczność konkretnego tekstu, co pozwala zmniejszyć strach przed podchodzeniem.

Podchodzimy raz, drugi, czujemy strach/niepewność/bezsilność, przełamujemy się, podchodzimy-jest fajnie, czujemy się fajnie nasze ego skacze do góry, dostajemy numer od kobiety i jesteśmy w niebo wzięci myślimy, że już tak będzie zawsze. Tydzień na fali, po czym przychodzi następny weekend idziemy do klubu podchodzimy raz drugi i... nie wychodzi, kobiety odmawiają, obniżają naszą wartość- przychodzi „kryzys” nachodzą nas negatywne myśli, jesteśmy w dołku, myślimy nawet o skończeniu z PUA. Wchodzimy na forum piszemy o naszych uczuciach, chłopaki nas podnoszą na duchu i znowu jest ok. Znowu podnosimy się z kolan, walczymy dalej. Myślę, że każdy musi przez to przejść sam, nie można tego ominąć trzeba przeżyć to na własnej skórze, tak się uczymy najszybciej i najskuteczniej. Jak dla mnie jedynym rozwiązaniem jest dystans. Musimy się zdystansować do każdej sytuacji stanąć z boku i oceniać na chłodno. Trzeba sobie uświadomić, że każdy patrzy ze swojej perspektywy, ile ludzi tyle opinii na dany temat. Jeśli Ty-sam uważasz, że podejście do nieznajomej kobiety jest złe, wtedy ona to wyczuje i też się będzie czuć niekomfortowo. Wydaje mi się, że takie skrajne odczuwanie różnych emocji przez dość długi czas wpływa negatywnie na nasz mózg, samopoczucie i nastawienie do świata, dlatego warto dozować sobie dawkę wiedzy teoretycznej przypadającej na działanie w polu. Główną przyczyną takich zachowań jest wyprzedzanie praktyki i doświadczenia, materiałami teoretycznymi. Prędzej czy później i tak podziękujesz wszystkim gotowym tekstom, więc nie uzależniaj swoich sukcesów o gotowców, one mają dać Tobie to, czego potrzebujesz na początku swojej przygody z PUA, czyli pozorną pewność siebie, która pozwoli Ci podchodzić. Wszystko jest dla ludzi, ale pamiętajmy o umiarze.

- ***Uważanie się za lepszego od innych ludzi.***

Ooo to jest dopiero temat rzeka, przecież większość facetów, którzy interesują się uwodzeniem uważa się za samca alpha. Wraz z umiejętnościami rośnie też odpowiedzialność, wszystkie porady trzeba filtrować i wyciągać najkorzystniejsze informacje dla siebie. To samo w życiu- sądzimy, że wiemy lepiej, co jest dla nas dobre i nie chcemy słuchać uwag z zewnątrz, bo my wiemy lepiej, co jest dla nas dobre. Trzeba tu rozgraniczyć znanie własnej wartości a wywyższanie się. Ktoś, kto zna swoją wartość po prostu ją zna, wie, że jest dobry w czymś, co robi i nikt tego nie zachwieje. Jeśli jeszcze jesteś nowicjuszem w te klocki, a już czujesz się lepszy od swoich kolegów, to uważaj żebyś nie pozostał na etapie rozwoju teorii, PUA, czyli znasz wszystkie otwieracze, zasady, rutyny a ich nie stosujesz. Jesteś dobrym teoretykiem, a z praktyką bywa różnie.

- ***Postrzeganie kobiet tylko, jako target.***

Kolejna sprawa, kobiety są wszędzie, gdzie nie spojrzymy kobiety, piękne, młode, seksowne- skupiamy się na walorach fizycznych. Oceniamy je pod względem fizyczności, idąc za pierwotnymi instynktami, od razu mamy konkretne myśli i skojarzenia. Zastanawiamy się, czy dana kobieta chciałaby się z nami umówić, obmyślamy plan działania. Przypominamy sobie wszystkie chwytły oceniamy trudność zadania, jakim jest plażowanie tej konkretnej kobiety. Hmm na tą kobietę, wystarczy kilka negów a na tamtą cały arsenał, a to nie o to chodzi. Już się nie zastanawiamy, czym się zajmuje? Co robi w życiu? No, bo to przecież wata nudowa. Myślimy tylko, co będziemy mieli z tej znajomości i na czym się skończy, czy będzie to NC KC czy może FC? I czy cel zostanie osiągnięty. Kobiety (mimo wszystko☺) to też ludzie, czują, myślą, rozumieją.

- ***Utrata wiary w słowo: KOCHAM CIĘ- brak definicji miłości.***

Czy uwodziciel może się zakochać? Myślę o tym coraz częściej... no, bo przecież zgodnie z zasadami PUA, prawdziwy samiec alpha musi kontrolować związek, a żeby to robić nie możesz mieć uczuć, czy tak? Aaa pierdolić zasady, ja wiem, że prędzej czy później przyjdzie taki dzień, w którym powiem to słowo, tej właściwej kobiecie i wtedy to słowo będzie miało znaczenie.

- ***Traktowanie wyjść na imprezę jak misji, którą trzeba wypełnić- brak czepiania przyjemności z zabawy.***

Już przed imprezą pojawia się lekka spinka no, bo przecież trzeba dzisiaj coś wyrwać. Zastanawiamy się jak to będzie i do ilu kobiet podejdziemy. Wchodząc do klubu od razu namierzamy targety i obmyślamy niecny plan, musi się udać, musi się udać. Zapominamy o zabawie i dobrej energii. A to jest idealny scenariusz do tego żeby nikogo nie poznać, spinasz się już na samym starcie. Wyluzuj, lepszym rozwiązaniem jest takie nastawienie: idę się pobawić, a może przy okazji kogoś poznam.

- ***Ciągle myślenie o podrywie, chęć plażowania wszystkiego, co się rusza i ma otwór.***

Idąc do szkoły na imprezę, na uczelnie spotykamy kobiety i ciągle myślimy o podchodzeniu do nich, idąc do pracy, podrywamy koleżanki z pracy. Wszystko jest ok. do czasu jak plażowanie nie staje się obsesją, bo co jeśli poznasz już kobietę swoich marzeń, ale ciągle będziesz musiał plażować, podrywać, uwodzić, warto wtedy skupić się na swojej kobiecie i uwodzić właśnie ją.

- ***Uzależnienie się od gotowych technik, rutyn, tekstów, uczenie się na pamięć tekstów, brak kreatywności i spontaniczności.***

Jeej, śmiać mi się chcę, jak spotykam jakiegoś faceta, który interesuję się uwodzeniem (nie nazwę go PUA) i on mi tłumaczy, punk to punkcie, co i jak, a że do kobiety trzeba podejść pod takim kątem, z takim otwieraczem... a najlepszy otwieracz to na zazdrosną dziewczynę, że sześcian jest The Best... a pierdolić... ja wiem, co jest dla mnie dobre i kropka (.). Czasy, kiedy stosowałem gotowce mam już za sobą i Tobie też proponuję jak najszybsze porzucenie gotowców, bo tylko wtedy będziesz stawał się naturalny w tym, co robisz, uważam, że lepiej palnąć jakiś swój tekst, który wymyśliłeś na poczekaniu niż wyrecytować:... eee yyy część mam do Ciebie pytanie, chodzi o moją koleżankę... i jeszcze gość mówi to do panny zagadanej na ulicy... kurwa a co to ją obchodzi? Ona może wraca zmęczona ze szkoły a tu jeszcze jakiś typek ją męczy i zmusza do myślenia. Wspieraj się materiałem z puszki, ale opieraj swój style uwodzenia na swoim doświadczeniu. Zresztą na początku, zawsze będzie Ci łatwiej zacząć gotowym otwieraczem i tak też będziesz pewnie robił (sam tak robiłem), ale z czasem dojdiesz do podobnych wniosków jak ja.

- ***Uwierzenie w to, że jest się zajebistym i wcale wygląd się nie liczy, więc nie trzeba o siebie dbać i rozwijać, a pieniądze nie są ważne.***

Myślałem, że komentarz do tego punktu nie jest potrzebny, no, ale ostatnie doświadczenia przekonały mnie, że trzeba pisać dosadnie i prosto. Ja Magnus urodzony 12.09.1987 roku oświadczam, iż wygląd jest ważny a hasła „wygląd się nie liczy”, „nie musisz mieć kasy” to slogany marketingowe szkół uwodzenia. Musisz dbać o siebie i musisz zapewnić swojej rodzinie godne warunki, a do tego musisz mieć hajs. Kropka. Z wiekiem priorytety się zamieniają miejscami, młode laski patrzą bardziej na wygląd a starsze myślą już poważniej o rodzinie.

- ***Wychodzenie z Matrixa.***

Matrix trzeba zrozumieć i zaakceptować a nie wychodzić z niego, paradoksalnie wchodząc w drugi. **To nie Matrix, to prawdziwe życie.**

- ***Pochłanianie i przyswajanie ogromnej ilości materiałów i przetwarzanie ich przyjmując je, jako swoje myśli.***

Można to zauważyć czytając wypowiedzi niektórych ludzi, którzy myślą, że myślą. A prawda jest taka, że ich myśli są kopią tego, co wyczytali w książkach, zobaczyli w programach, usłyszeli od kogoś itd. Dojdiesz do momentu, w którym będziesz sądził, że wiesz dużo a będziesz potrafił bardzo mało, wtedy trzeba podziękować wszystkim materiałom i zacząć zbierać doświadczenie samemu. Skoro ktoś powiedział, że nie można czegoś powiedzieć to nie znaczy, że nie można, przekonaj się sam, może zrobisz to lepiej, może gorzej, ale będziesz miał doświadczenie, i dopiero na podstawie własnych doświadczeń będziesz się rozwijał najszybciej.

- ***Podążanie za schematami, robiąc te same rzeczy i techniki na wszystkich kobietach.***

Nie ma złotego tekstu działającego na wszystkie kobiety, konkretny tekst może spowodować, że u jednej kobiety wzbudzisz zainteresowanie, ale równie dobrze ten sam tekst może spowodować, że dostaniesz od innej po twarzy. Musisz być elastyczny, kalibracja kluczem do sukcesu.

- *Nagła zmiana live stylu, ubioru zachowania, prowadząca do niespójności...*

Robienie z siebie na siłę fajnego gościa, pozbywanie się pewnych cech swojego wyglądu jak i charakteru i wstawianie w to miejsce cech samca alpha wyzbywając się wrażliwości i romantyczności, zamieniając ją na brutalność i chamstwo.

Wszystko to piszę z własnego doświadczenia, wiem, że i tak będziesz musiał przejść przez to sam, ale może, gdy będziesz świadomy tego, co Cię czeka i, że inni też tak mają to będzie Ci jakoś łatwiej. Co Cie nie zabije to Cie wzmocni.

IV. Samiec alpha

Pewność siebie/inner game

Musisz być pewny siebie i nie ma bata. Nie od razu cos tam zbudowano, tak? Jeśli od razu rzucisz się na głęboką wodę to możesz szybko się zniechęcić, „...krok po kroku...” znasz ten tekst? Tylko czasem nie bierz przykładu z naszej reprezentacji;) Musisz podchodzić, rozmawiać, podrywać musisz obcować z kobietami, ale również musisz dostawać zlewki, kosze, itd. poczuć smak odrzucenia. To jest prawdziwa nauka jak laska miesza Cie z błotem, nabierzesz dystansu do całego uwodzenia i po 5 minutach od zlewki będziesz gotowy do następnego podejścia. Ja teraz mam wyjebane na to, co o mnie powie laska, jestem na tyle silny, że potrafię się bronić przed atakiem na moją osobę. Niestety widzę po sobie, że coś za coś, jestem pewny siebie okej, podchodzę, rozmawiam, ale mam huśtawki nastroju i zmniejszył się mój szacunek do kobiet, za dużo ich poznałem. Wybacz, zresztą kiedyś sam zrozumiesz, co miałem na myśli, a może już rozumiesz. Zrozumiesz, że tak naprawdę kobiety potrzebują nas, a my ich. I to jest fajne. Musisz to zrozumieć jak kobieta ma Ciebie wybrać na swojego partnera, jak Ty się boisz do niej podejść? No jak? Ona sobie myśli: skoro On się mnie boi to jak ma mnie chronić, widocznie nie jest wystarczająco dobry dla mnie. Nie liczyłem nigdy, ale myślę, że podszedłem do kilkuset kobiet i ani razu powtarzam, ani razu nie dostałem po twarzy, jedyną najgorszą zlewką, jaka mi się przytrafiła to jak podszedłem do kobiety na ulicy i powiedziałem: cześć musze Ci powiedzieć, że jesteś bardzo ładna..., na co laska zrobiła: pfff i poszła... i co czy to było coś takiego strasznego? Nie, ja poszedłem śmiejąc się w duchu...

Gość, który jest pewny siebie:

-zna swoją wartość.

-nie musi nikomu niczego udowadniać.

-zachowuje spokój i nie daje się prowokować.

-nie chwali się.

-jego głos jest donośny i łagodny.

-ma swoje zdanie i nie boi się go przedstawiać, nawet, jeśli jest ono odmienne od reszty.

-potrafi odmówić, a także bronić swojego zdania.

-lubi i szanuje (chyba, że na to nie zasługują) kobiety.

-jest kulturalny.

-ma znajomych, którzy go lubią i szanują.

-ma zasady.

- posiada poczucie humoru i potrafi śmiać się z samego siebie.

-jest pewny siebie. ☺

Ok. kim jesteś? Kim się urodziłeś? Kim chcesz być i jako kto umrzesz? Urodziliśmy się facetami i większość z nas umrze jako faceci ☺, więc dlaczego mamy nie iść przez życie jak prawdziwy mężczyzna? Natura dała nam coś fajnego- płęć, ja jestem dumny z tego, że urodziłem się mężczyzną. Jest może jakiś facet, który tego żałuje? No właśnie -raczej nie.

Każdy prawdziwy facet musi posiadać swój inner game, składa się na niego wiele elementów. Dla mnie ogólnie jest to wewnętrzna postawa, z której wypływa większość naszych zachowań. Nasze słowa i gesty są odzwierciedleniem tego, co siedzi w nas. To właśnie, dlatego kobiety potrafią nas rozszyfrować jak zgrywamy kozaka, a tak naprawdę jesteśmy zestresowani i to od razu wygląda sztucznie. Właśnie, dlatego nasz wewnętrzny stan jest taki ważny.

Pewność siebie jest bardzo ważna, za równo w uwodzeniu jak i w całym życiu. Wielu ludzi zadaje sobie pytanie, czym jest pewność siebie, czy i jak można ją zwiększyć oraz dlaczego jedni ludzie są pewno siebie a inni nie? Wiele pytań pojawia się przy tym zagadnieniu. Dla mnie, pewność siebie jest to umiejętność, doświadczenie, praktyka. Większość ludzi jest niepewna w sytuacjach nowych, niespodziewanych. Jeśli wiemy jak coś wykonać wtedy czujemy się bardziej pewni siebie (posiadamy kompetencję), jeśli znamy swoją wartość też jesteśmy śmielsi. Przedmioty materialne, pieniądze, władza, popularność dodają pewności siebie. Co prawda taka pewność siebie dla mnie jest pozorna, bo wystarczy zabrać ludziom rzeczy i pieniądze, a wraz z ich zniknięciem, znika pewność siebie. Więc tak na prawdę są uzależnieni od pieniędzy a to nie o to chodzi. Prawdziwa pewność siebie, o którą mam nadzieję wszystkim chodzi, to ta, która wypływa z naszego wnętrza, ta, którą mamy w sobie. To ta sama pewność, którą masz idąc do kibla się wysikać. No, bo nie zastanawiasz się... hmm a jak coś wyskoczy z muszli? Może na początku jak byłeś jeszcze mały to mama Cię sadzała i się bałeś, ale jak już się sam nauczyłeś to podejrzewam, że było ok. I tak jest ze wszystkim, jeśli coś jest dla nas nowe i nie wiemy jak się do czegoś zabrać to wtedy zaczynamy się denerwować, czujemy się niepewnie. I analogicznie, gdy znamy się na czymś lub jesteśmy z czymś oswojeni wtedy czujemy się pewnie. Wystarczy przypomnieć sobie swój pierwszy dzień w szkole jak się stresowałeś a jak się zachowywałeś po kilku miesiącach? Biegałeś po całej szkole bawiąc się z poznanymi kolegami. Więc uważam, że pewność siebie można odsłonić, wyciągnąć na wierzch, bo każdy ma w sobie pewność siebie. Im jesteś w czymś lepszy tym czujesz się bardziej pewnie. I tak jest ze wszystkim z kobietami również. Jeśli boimy się atrakcyjnych kobiet wtedy musimy stawać się lepsi w poznawaniu ich. Najlepiej podchodzić do dużej ilości kobiet i z nimi rozmawiać. Uważam, że z każdej rozmowy z kobietą można wyciągnąć coś dla siebie jakąś cenna wskazówkę na przyszłość. Dlatego warto rozmawiać ze wszystkimi. Mimo, iż możemy posiadać dużą pewność siebie od czasu do czasu trafiają nam się momenty gorsze, gdy tracimy wiarę w swoje możliwości. Jest wiele czynników, które mają wpływ na spadek naszej pewności siebie. Czasami wystarczy, że kolega nam powie coś przykrego i już mamy zły dzień. Powinniśmy dążyć do takiej pewności siebie, aby nikt nie mógł nam jej obniżyć, tak, aby czynniki płynące z zewnątrz nie miały wpływu na nasze samopoczucie.

Poniższy przykład dobrze oddaje to, o czym piszę:

Dobrze znany mówca rozpoczął seminarium trzymając w ręku dwudziestodolarowy banknot. Do dwustu osób na sali skierował pytanie:

-Kto chciałby dostać ten banknot? - Ludzie zaczęli podnosić ręce.

Spiker powiedział :

-Mam zamiar dać ten banknot jednemu z was, ale najpierw pozwólcie, że coś zrobię - i zaczął miać banknot.

Pokazał zgnieciony banknot i zapytał:

-Kto w dalszym ciągu to chce ? - Ręce znowu się podniosły .”

-A gdybym zrobił to? - zapytał mówca i rzucił banknot na ziemię . podeptał go butami i podniósł, był pomięty i brudny .

-A teraz, kto chce te pieniądze? - ręce podniosły się po raz trzeci.

-Moi przyjaciele ,odebraliście bardzo cenną lekcję . Nie ma znaczenia co zrobiłem z tym banknotem, ciągle chcieliście go dostać, ponieważ nie zmniejszyłem jego wartości .To jest wciąż warte 20 \$. Wiele razy w życiu jesteśmy powaleni na ziemię, zmięci i rzućni w błoto przez decyzje, które kiedyś podjęliśmy i okoliczności, które stanęły nam na drodze. Czujemy się przez to mniej wartościowi .Ale to nie ma znaczenia, co się stało i co się jeszcze stanie – TY nigdy nie stracisz swojej wartości: brudny czy czysty, zmięty czy w dobrej formie, jesteś ciągle bezcenny dla tych, którzy cię kochają.

Wartość naszego życia nie wynika z tego, co robimy, ani nie zależy od tego, kogo znamy, lecz KIM JESTEŚMY.

Dokładnie, tak samo jest z nami musimy dążyć do tego, aby nasza wartość była zawsze na dobrym równym poziomie. Kobiety kochają facetów z silną ramą, ponieważ one lubią nas testować i sprawdzać to czy damy się im złamać. Dlatego faceci, którzy nie pozwalają się manipulować kobiecie są postrzegani jak bardziej atrakcyjni. Testy są po to żeby je zdawać, dlatego nie bądź zły na jakąś kobietę za to, że Cie sprawdza, bo to oznacza, iż jesteś dla niej interesujący. W jaki inny sposób ona może sprawdzić to, kim jesteś? przecież Cie nie zna. Bądź pewny siebie zawsze i wszędzie.

V. Poczucie humoru

Jedną z cech atrakcyjnego faceta jest jego poczucie humoru. **Kobiety kochają facetów, którzy potrafią je rozbawić.** Dobry żart powinien być szybki, błyskotliwy i ironiczny, lecz pamiętaj obrażanie lub śmianie się z kogoś to słaba opcja pokazujesz tym, że wyśmiewasz się z innych, co ma drugie dno a mianowicie takie, że musisz się dowartościować, obniżając wartość innych osób. Możesz sobie żartować z kobiety, ale w sposób delikatny uszczypliwy, a nie chamski i prostacki. Kobiety lubią humor i to jest oczywisty fakt, ale to musi być humor w dobrym wydaniu najlepiej, jeśli poczucie humoru ukazuje Twoje pozytywne cechy charakteru takie jak... Inteligencja, umiejętność śmiania się z samego siebie itd. Śmianie się z siebie jest ok. jednak zawsze pamiętaj o granicy dobrego smaku, jeśli za bardzo będziesz robił z siebie błazna ludzie to podchwycą i uznają, że skoro sam śmiejesz się z siebie to oni też to mogą robić a to pułapka. Pamiętaj istnieje duża różnica między posiadaniem poczucia humoru a byciem kolesiem do zabawiania towarzystwa. Pierwszego lubią, drugiego też jednak tylko jednego będą szanować.

Ironiczne żarty i komentarze pozwalają na dużo więcej niż bycie „Panem poważnym i dorosłym”, forma żartu pozwala powiedzieć na głos o wiele więcej, gdy mówisz do kobiety, kiedy ta Cie dotyka:

-Hej weź tą rękę, nie jestem taki łatwy.

To wprowadza taka fajna zawadiacka atmosferę. Za pomocą humoru można budować napięcie seksualne, a następnie nagle je burzyć.

- wiesz, że jesteś bardzo seksowna... normalnie mógłbym teraz się na Ciebie rzucić... szkoda, że jestem gejem.

Pamiętaj oczywiście o odpowiednim tonie głosu, ma tu on kluczowe znaczenie w końcu słowa to tylko 7% przekazu. Śmiesznych tekstów można się nauczyć, ale musisz jeszcze potrafić ich użyć w odpowiednich momentach, oglądaj dużo kabaretów i komedii one są źródłem świetnych gotowych tekstów. Jednak Twoim celem będzie umiejętność wykorzystywania sytuacji idealnych do śmiesznych komentarzy taki żart sytuacyjny gdzie jednym komentarzem rozwalasz towarzystwo- wszyscy sikają po nogach. Pamiętaj w szkole jak jeden tekst na lekcji potrafił rozbawić całą klasę. Właśnie o takie coś mi chodzi, obserwuj, co się dzieje dookoła i myśl jak można coś śmiesznie skomentować.

Jednak uważaj -sporym błędem jest robienie na samym początku dowcipów z podtekstem seksualnym, bo gdy na początku znajomości zejdiesz za bardzo na tematy seksualne to kobieta się odsunie dosłownie i w przenośni... Ale jeśli jesteś już z laską dłużej to podteksty są mile widziane... Chociaż ja używam często niedomówień i podtekstów w rozmowie z kobietami, trzeba mieć wyczucie, co, ile, kiedy i jak.

Są momenty, kiedy jest czas w rozmowie na żarty i jest czas na bycie poważnym... Wydaje mi się, że nie można prowadzić całej rozmowy z stylu C&F bo laska pomyśli, że sobie z niej żartuje... Dlatego nie wal całej serii śmiesznych tekstów, bo jest fajnie, pokaż, że masz poczucie humoru, ale że też potrafisz porozmawiać całkiem na serio.

Humor jest najlepszy, jeśli opiera się na paradoksie...

Apel do wszystkich gości, którzy są atrakcyjni fizycznie, ale np. żartują sobie w stylu, że... Wiesz mała musiałem wyjść z klubu, bo przeze mnie parkiet był cały mokry, bo inne laski nie wytrzymały... Czy coś takiego.. To może powiedzieć koleś mniej atrakcyjny, bo to będzie paradoks trochę... Przystojny facet, jeśli powie coś takiego to wyjdzie na jakiegoś dupka nadętego... Zakochanego w sobie...

Humor powinien służyć do przełączenia jednego z przełączników, które posiada kobieta, a nie być... Motywem przewodnim...

Jeśli powiesz 10 śmiesznych tekstów będziesz gościem z poczuciem humoru jednak, gdy powiesz 100 śmiesznych tekstów będziesz tym śmiesznym kolesiem, co wszystkich zabawia, a Ty nie masz być klaunem. Chciałbyś spotykać się z kobietą, która zawsze robi z siebie klauna? No właśnie...

VI. Pieniądze

Uuu, myślę, że jest to pewnego rodzaju temat tabu w „świecie” uwodzenia i szczerzę tego nie rozumiem. Pieniądze były, są i będą ważne, a to, że możesz mieć każdą laskę i nie musisz mieć pieniędzy, to są slogany reklamowe szkół uwodzenia. Skoro pieniądze nie są ważne to ciekawe, czym płaciliby wszyscy faceci, którzy zapisują się na kurs uwodzenia gdzie dowiaduje się, że pieniądze nie są ważne. Znam trochę osób i jakoś tak dziwnie się składa, że większość fajnych lasek wiąże się z dzianymi kolesiami, a ja w przypadki raczej nie wierzę. Ustalmy jeden fakt pieniądze są ważne, ok.? a teraz można się zastanowić, dlaczego?

Facet jest jak bank-musi zarabiać. Im jestem starszy tym bardziej wierze w te słowa. W czasach kamienia łupanego mężczyźni zapewniali kobietom i ich dzieciom pożywienie i ochronę. Liczyła się siła fizyczna, spryt i zwinność, czyli to wszystko, co było potrzebne do upolowania dzikiego zwierza. Silniejszy wygrywał. A kim dzisiaj jest samiec alpha? Czy też liczy się siła fizyczna? Dzisiaj jak jesteś głodny to idziesz do sklepu i kupujesz za pieniądze wszystko, na co masz ochotę. Warunek, musisz mieć kasę, niestety nic nie dostaniesz na ładne oczy (no chyba, że jesteś atrakcyjną kobietą hehe). Dzisiaj Twoją siłą jest umiejętność zdobywania pozycji społecznej, a co za tym często idzie, zarabiania pieniędzy. Mówi się, że kobiety lecą na kasę, ale czy wszystkie i czy zawsze chodzi o pieniądze? Jest pewien odsetek kobiet, które zrobią dla pieniędzy wszystko, ale i one mają swoje powody, których my może do końca nie znamy, dlatego zostawmy je. Natomiast, co pociąga resztę kobiet w facetach z grubym portfelem?

1. **Zaradność**- facet, który ma dom, samochód, zegarek, pokazuję, że potrafi sobie poradzić w życiowych realiach. Wie jak zarabiać pieniądze i nie wstydzi się tego. I to jest atrakcyjne, to daje poczucie bezpieczeństwa, wiemy, iż dana osoba poradzi sobie w przyszłości. Kobieta robi obraz w głowie, jak jest z tym facetem, ma z nim dzieci, które są zdrowe i bezpieczne, ponieważ niczego im nie brakuje.
2. **Bezpieczeństwo**-pieniądze to władza, a władza to siła, a siła to bezpieczeństwo, facet z kasą zapewni kobiecie i jej dzieciom ochronę.
3. **Pewność siebie**- osoby zamożne są pewne siebie, czasami ta pewność oparta jest tylko o ilość zer na koncie, ale to powodują, że chcą mieć te zera tam cały czas.

4. **Pozycja społeczna, szacunek**- Inni będą na wejściu Cię szanować tylko, dlatego, że masz drogi samochód czy garnitur. Kobiety lubią ludzi o wysokiej pozycji społecznej, chcą być częścią życia faceta, który coś znaczy w środowisku.
5. **Podziw**- ludzie, którzy doszli do dużych pieniędzy są za to podziwiani, (choć w Polsce od razu przykleja im się metkę złodzieja).
6. **Nietykalność**.
7. **Wygodne życie**- bądźmy szczerzy, kto nie chce żyć wygodnie? Ja chce, lepiej siedzieć w wygodnych skórzanych fotelach niż na brudnych, zniszczonych siedzeniach. Każdy wybiera lepszą opcję dla siebie i kobiety też o robia.
8. **Ciekawe życie**- ktoś, kto ma pieniądze postrzegany jest, jako ktoś o ciekawym stylu życia, wycieczki, przygody, adrenalina.

Można jeszcze wymieniać dalej, ale zwróć uwagę na jeden fakt, dopiero w dwóch ostatnich punktach wymieniłem wygodne i ciekawe życie, a ile jest punktów, przed, które dotyczą zupełnie, czego innego. Pieniądze są ważne i nie ma, co pierdolić. Wiadomo zdrowia nie kupisz, ale chyba lepiej jest leczyć się prywatnie, niż w publicznej służbie zdrowia. Nawet największa miłość wygaśnie, jeśli nie będziesz miał nic w lodówce, a żona i dzieci będą głodne, wtedy powiedz im, że pieniądze nie dają szczęścia. Kiedy bieda wchodzi drzwiami wtedy miłość ucieka oknami- jest coś w tym nie? Może kiedyś będziesz miał żonę, dzieci i będziesz za nie odpowiedzialny, nie Twój sąsiad, czy kumpel, z którym teraz chodzisz na browar, tylko Ty. To facet jest głową rodziny i on jest odpowiedzialny za nią. Jeśli rodzina ma źle wszystko zwał na mężczyznę. Żyjemy już w takich czasach gdzie ludzie lepiej traktują Cie, jeśli widzą i to jest ważne słowo im wystarczy widzieć, że masz kasę, czyli drogie ubranie dobry samochód i z miejsca jesteś lepiej traktowany, w sklepie, banku czy w pracy. Kobiety nie lecą na kasę, tylko na cechy charakteru faceta, który ma pieniądze. Myślę, że wraz z wiekiem kobiet zmieniają się ich priorytety, młoda dziewczyna chce mieć fajnego chłopaka, który jest zabawny, rozrywkowy i którym mogłaby pochwalić się koleżankom. Dla nastolatków pieniądze nie są aż tak ważne, w większości utrzymują ich rodzice i nie potrzebują pieniędzy. Natomiast dojrzała kobieta ma inne potrzeby po 20 roku życia zaczyna się prawdziwe życie. Już facet musi spełniać więcej kryteriów, i coraz częściej pojawia się temat pieniędzy. Dlatego nie daj sobie wmówić, że pieniądze się nie liczą-to kłamstwo. Kiedyś musieliśmy potrafić zabić mamuta, dzisiaj musimy zarabiać pieniądze...

VII. Miśkowatość

Heh, aż muszę westchnąć, jeśli ciągle przytakujesz swojej kobiecie, zawsze się z nią zgadzasz, bo nie chcesz się z nią kłócić, to mówię Ci przestań tak robić!!! Jeśli pozwalasz jej na wszystko i nie masz swojego zdania, a ona może powiedzieć Ci wszystko, to zaprawdę powiadam, zmień to!!! Albo ona zmieni Ciebie. Widzisz dałem Ci wybór być może masz go pierwszy raz w życiu, więc podejmij decyzję. Wolisz być miśkiem przez kilka lat i czekać jak laska kopnie Cię w dupę i pójdzie do jakiegoś „chama”?

Rozmawiałem ostatnio z moją koleżanką na temat tego, dlaczego już nie jest ze swoim facetem i wiesz, co mi odpowiedziała? : *Nie jestem z nim, bo on był taki flegmatyczny, wszystkie sprawy ja musiałam załatwiać* itd... i co nie wstyd Ci teraz? Wiesz nie mówię, że masz od razu wszystko robić za swoją kobietę, ale pozwól sobie być w tym związku facetem, a ona niech będzie kobietą. Zmień się, miej swoje zdanie, ona może się czasem z nim nie zgadzać, ale będzie je szanować. Hehe może to nie jest typowy przykład jak powinno się robić, ale przytoczę go, bo to było dzisiaj rano, kiedy koleżanka robiła mi herbatę, zrobiła dla mnie i dla siebie, za co jej dziękuję;) ale jedno mnie zainteresowało wkroiła sobie plasterek cytryny i widzę, że bez pytania czy ja też chcę wrzuca mi cytrynę. Niby nic, ale jakoś mnie to zraziło, może męska duma, nie wiem:

Magnus: *widzę, że ja też pije z cytryną..?* ☺

Hb: *a to nie chcesz?*

Magnus: *nie no, a powiedziałem, że nie chcę?*

Hb: *myślałam, że też chcesz...*

Magnus: *dlatego, że Ty chciałaś?* ☺

Hb: *noo myślałam, że wszyscy lubią cytrynę...*

Magnus: *no, bo ja lubię* ☺

Hb: *czyli chcesz tą cytrynę, bo już nie wiem...?*

Magnus: *poproszę...* ☺

Wszystko na luzie bez złości, niby nic, ale mogła się zapytać, tak? ☺ Sądzę, że następnym razem spyta czy chcę, no chyba, że już mi nie robi nigdy herbaty hehe.

VIII. Uwodzenie po Polsku

Czas zdjąć klapki z oczu, nie ma Polskiej szkoły uwodzenia, a przynajmniej ja jej nie znam, większość technik opiera się na zagranicznych materiałach, które nie sprawdzają się na Polskim gruncie. Pierdole NLS, pierdole patterny, pierdole rutyny, pierdole otwieracze. Ze wszystkiego korzystałem i dziękuję tym, którzy to wszystko opracowali, bo jest to pomocny i wartościowy materiał, ale ja już nie muszę z niego korzystać. Co nie znaczy, że jeśli ktoś zaczyna dopiero przygodę z uwodzeniem, to nie może używać tych wszystkich technik. Chodzi mi o to, że z czasem i tak z nich zrezygnujesz, więc, po co tracić czas. Kobiety wyczuwają wszystko, a jeśli myślisz, że kobieta się zgodziła z Tobą spotkać tylko, dlatego, że zastosowałeś jakąś konkretną rutynę to się mylisz, rutyna na pewno pomogła, jednak czynnikiem decydującym musiało być coś innego, coś, co miałeś od zawsze w sobie. Te wszystkie otwieracze, rutyny, historie, mają dać Tobie pozorne bezpieczeństwo, pod tytułem: co mam jej powiedzieć? Wtedy w Twojej głowie pojawia się pustka, a tą pustkę ma zappełnić właśnie gotowy otwieracz i to jest spoko do czasku, kiedy gotowy materiał się kończy, a Ty masz powiedzieć coś od siebie i wtedy następuje cisza, a Ty z paniką biegniesz na forum zakładając nowy temat pod tytułem : Co po otwieraczu? Co po zdobyciu numeru? Co po? Ja proponuję Tobie jedną odpowiedź na te wszystkie pytania. Ta odpowiedź to NATURALNOŚĆ. Dlaczego? Bo prędzej czy później i tak Twoje uwodzenie będzie naturalne i intuicyjne, zacznij od dziś. Jakby to było gdybyś, po prostu zobaczył fajną kobietę, które Ci się podoba, podszedł do niej bez żadnego gotowego otwieracza, rutyny i rozpoczął z nią rozmowę, nie mówię, że musiałbyś od razu brać od niej numer, czy ruchać się z nią w kiblu. Chcesz ją poznać, dlatego do niej podchodzisz i mówisz jej: część podobasz mi się i chcę Cie poznać... tyle. Jedno zdanie niby nic, ale właśnie za tym jednym zdaniem kryje się cała idea naturalności. Jedno zdanie, z którym musisz być spójny, a to już trudniejsza kwestia. Jedno zdanie, można wypowiedzieć na 1000 sposobów, całe Twoje ciało będzie mówiło to jedno zdanie. Dlatego chęć poznania kobiety musi wypływać z Ciebie, kiedyś pamiętam jak się zastanawiałem nad tym, dlaczego jak podchodzę do kobiety, która mi się nie podoba, to mi jakoś tak opornie idzie, a i kobieta jest mną nie zawsze zainteresowana, dzisiaj już rozumiem, że byłem niespójny, moje słowa mówiły jedno, a ciało wołało jeszcze coś innego i ona to wyczuwała. Kobiety nie są głupie i zanim coś zrobisz, ona już będzie wiedziała, co zamierzasz.

IX. Naturalność

Kolejny temat rzeka, będący przedmiotem sporów wielu „Piulej”, jedni twierdzą, że trzeba być naturalnym w swoim zachowaniu, natomiast antagoniści twierdzą, że nie może być ktoś naturalny, skoro cały sobą przekazuje : boję się kobiet. A ja twierdzę, że wszyscy mają rację i nikt. Bo czym jest naturalność? Zróbmy ankietę i zapytajmy pierwszego z brzegu „gracza” : przepraszam, czym jest dla Pana naturalność w uwodzeniu?

G: ...yyy no, naturalność to jest jak ktoś się naturalnie zachowuje przy kobiecie, tak jak czuje...

Magnus: mhm, czyli jak czuje strach, to przekazuje go jej tak?

G: no nie, musisz być pewny siebie...

Magnus: a jak nie jestem? Nie wiem, co powiedzieć?

G: no to są przecież gotowe teksty, nie?

M: aha i mi pomogą?

G: no tak, będziesz przynajmniej wiedział, co mówić...

M: no, ale to wtedy nie będzie naturalne, tylko sztuczne...

G: ...

No tak, można się przepychać w nieskończoność, ale nie o to tu chodzi. Przykład mnie, ludzie, których spotykam na mojej drodze życia ☺, mówią, ale jesteś pewny siebie, ale bajerant itd. Gdy widzą jak podchodzę do kobiety, to się dziwią: jaa, co Ty jej powiedziałaś, z jakiej to książki? Co to za otwieracz, rutyna?, kiedy im mówię, że sam to wymyśliłem to oni mi mówią: ja, ale z Ciebie zajebisty natural... jaki natural? O co kaman? Tylko ja wiem, co musiałem robić, ile czytać, obserwować, żebym był gdzie jestem teraz, to nie jest naturalność, tylko moja praca, mój wkład, inwestycja w siebie, która teraz procentuje, a ktoś nic o mnie nie wie i twierdzi, że jestem naturałem, czyli co niczego nie musiałem się uczyć? nie podchodziłeś do kilkuset kobiet? To wszystko przychodzi z czasem, moja wiedza i doświadczenie sprawiły, że to, co robie jest naturalne. To jest trochę tak jak z nauką jazdy samochodem, nauką obcego języka, na początku nie wiemy w ogóle jak się za to zabrać. Na początku uczymy się alfabetu, wymowy, gramatyki poznajemy nowy język, który jest dla

nas nienaturalny, jednak z czasem, jesteśmy coraz lepsi w tym, czego się uczymy, potocznie coś nam wchodzi w krew, a ludzie powiedzą a no, bo Ty to masz talent do języków, jaki talent? A ile Ty się uczysz języka dziennie? Wcale? No właśnie... a ile się uczysz relacji z kobietami? Chodzenie też kiedyś było dla nas nienaturalne, a dzisiaj, co ? wszystkiego można się nauczyć, tylko trzeba pracować. Ok. możesz mówić, że jestem naturałem, tylko, dlatego, że nie stosuje gotowych otwieraczy i rutyn, niech Ci będzie, sam kiedyś się przekonasz, że już nie potrzebujesz otwieracza, bo będziesz go tworzył na potrzeby konkretnej sytuacji i ja wtedy też powiem, wow, ale z Ciebie zajebisty natural, czego Ci życzę. Bo zrozum, np. są historie, które mają podnieść Twoją wartość w oczach kobiety, no, ale ja bym się źle czuł, sam ze sobą gdybym miał lasce wciskać kit, że skacze ze spadochronu, trzeba tak żyć, żebyś nie musiał wymyślać takich bajek. To będzie naturalne, bo będzie zgodne z prawdą. Wtedy będziesz mógł powiedzieć, wiesz skoro już jesteśmy przy niebezpiecznych sytuacjach, to pamiętam jak wracałem bussem z Finlandii, razem z chłopakami ze Słowacji, co śmieszniejsze po dwóch miechach potrafiłem się z nimi normalnie dogadać, no, ale wracam do tematu, wjechaliśmy samochodem na statek z Helsinek do Talina i tam zaczepił nas jakiś Fin mówiący po słowacku, jako że jechał przez Polskę, zaproponował mi, żebym jechał z nim, bo jedzie centralnie przez moje miasto. Na początku się wystraszyłem, wiesz nie znam gościa, jakiś stary pedał czy co ☺ no, ale myślę, raz się żyje. Wsiadłem do obcego samochodu, z obcym kolesiem, daleko od domu. I co? To była jedna z fajniejszych przygód w moim życiu. Dwóch obcych facetów, którzy mimo niepewności muszą sobie zaufać, przed nimi kilkanaście godzin jazdy w jednej furze. 22 latek i 58 letni starszy Pan jadą przez Europe, ja do domu, on do swojej dziewczyny, która mieszka a Czechach. Nigdy nie zapomnę sytuacji, kiedy po kilku godzinach jazdy (on kierował) ja nie spałem już z 20 h, zachciało mi się spać, więc uciałem sobie drzemkę- nie wiem, ile spałem, gdzie byłem, obudziłem się nagle, patrzę, ciemno już na drodze nikogo, jedziemy, cisza. Nagle z naprzeciwka jedzie tir, niby nic, jednak coś było nie tak, zaczęliśmy dziwnie zjeżdżać na sąsiedni pas, tir zaczął nam świecić długimi, a dziadek zero reakcji w ostatnim momencie ja złapałem za kierownicę i odbiłem, niebezpieczeństwo minęło, a co się okazało dzidek zasnął za kierownicą. Nie wiem, co by było gdybym się nie obudził...

I to wszystko się wydarzyło, jest ciekawa historia, nie muszę nic wymyślać.

X. Zmiany

Weź się do roboty, nikt niczego za Ciebie nie zrobi, uwierz w siebie i nie tłumacz się, że nie masz kasy, nie masz wyglądu, rodzice Cie tak wychowali itd. Po prostu nie pierdol. Nie masz wyglądu? Ok. zgodzę się, że twarzy, aż tak bardzo nie da się zmienić okej, ale da się zadbać o siebie. Zrób coś z włosami, idź do fryzjera myj je systematycznie, nażeluj i zobacz jak wyglądasz. Idź do dermatologa niech przepisze Ci jaką maść na trądzik, nie mówię, że zniknie, ale zmniejszą się objawy, dbaj o oddech, uszy, paznokcie. Myj się codziennie, zmieniaj bieliznę, to są drobne zabiegi, które pomogą Ci nabrać pewności siebie, bądź zadbany, nie musisz być przystojny, musisz być zadbany, a to możesz zrobić. Jesteś za chudy? Nie pierdol, jesteś za leniwy... nie masz kasy na siłkę? Nie pierdol... Rób codziennie brzuszki (nie no, dobra, co drugi dzień), ale codziennie rób pompki trzy razy po tyle ile możesz, a w ostatniej serii staraj się robić o jedną pompkę więcej, czyli np. 15,15,16 i tak codziennie, po tygodniu zwiększ ilość pompek, dalej, drążek do podciągania kosztuje około 30zł, raz nie pójdiesz z kolegami się najebać, bo i tak nie będziecie podrywać i sobie kup, podciągaj się nachwytem podchwytem szeroko wąsko i nie pierdol, ktoś z Twoich kumpli może ma jakieś stare hantle, pożycz i rób łapkę, na necie jest pełno ćwiczeń do wykonania w warunkach domowych, więc nie pierdol. Gwarantuje Ci, że nie będzie łatwo, ale obiecuje, że po miesiącu SYSTEMATYCZNYCH treningów zauważysz efekty i inni też je zobaczą, a tym samym kobiety, kolejne punkty do pewności siebie, więc nie pierdol, bo to wszystko możesz zrobić. Wygląd jest ważny tak samo dla kobiet jak i facetów tylko, że kobietom sam wygląd nie wystarczy, ale na pewno Tobie pomoże.

Ubiór

Nie jestem projektantem mody, ale myślę, że znam podstawy dobrego smaku, moje hasło: co za dużo to niezdrowo, więc nie przesadzaj, przede wszystkim nadmiernej błyskotce mówię NIE, Polska to nie Ameryka, nie rób z siebie choinki jedyne, co możesz wyrwać to w ryj, a nie jakąś pannę. Na dyskotekę, do klubu wystarczy jeansy i koszula. Zwracaj uwagę innych swoją mową ciała, to wystarczy, tylko nie mówię o wymuszonej postawie alpha. Ubieraj się ze smakiem, dobieraj ubrania, które do siebie pasują, zapytaj się mamy, siostry przed wyjściem, jak wyglądasz?, one Ci powiedzą szczerze, co jest ok. a co nie. Ona mają gust we krwi, a Ty się go możesz nauczyć, więc nie pierdol.

XI. Nie ma złotego tekstu na podryw

Chcesz kurwa konkretów tak? Myślisz, że gotowe otwieracze Ci pomogą i są najważniejsze? Tak? No to masz:

W pociągu:

-gdzie jedziesz?

Na ulicy:

-cześć, podobasz mi się i chcę Cie poznać...

-musze Ci powiedzieć, że bardzo mi się podobasz, może miałabyś ochotę na kawę?

Na dyskotecę:

(podchodzę do laski na parkiecie, podbijam, staje bokiem i zaczynam z nią tańczyć, ona się na mnie patrzy)

-sorry, że jestem taki bezczelny, zapomniałem, że, żeby z Tobą zatańczyć muszę najpierw zacić się 10 min, tańcząc obok jak Ci wszyscy kolesie. (Nie ma bata żeby się nie roześmiała)

(Powiedziane na głos, tak żeby laska słyszała)

-uwaga będę podrywał!!!, Cześć dziewczyny dacie się poderwać/mogę na małą bajerke?

-wiesz, przypominasz mi kogoś... a już wiem Dode... no tak, przypominasz mi ją z oczu i piersi serio. Ej to nie moja wina, że się tak ubrałaś, sorry ☺

-nauczysz mnie tak tańczyć?

-nie patrz się tak na mnie, bo jeszcze się zakochasz ☺

-co tam? Zatańczymy?

-mogę Cie poderwać?

-fajnie się ruszasz... naucz mnie tak.

Magnus: wiesz, że to powinno być zabronione?

HB: co?

Magnus: *no taki taniec, zobacz na tych koleś, jak się ślinią, no, ale z drugiej strony gdybyś tak nie tańczyła to pewnie bym do Ciebie nie podszedł ☺*

Rozczarowany? No to przepraszam, ja mam otwieracze, które tworze na potrzeby konkretnej sytuacji, mogę powiedzieć najbardziej głupi tekst, który jest zaliczany do needy, ale dzięki odpowiedniej postawie i tak on przejdzie, dlatego zrozum, że to nie otwieracz jest najważniejszy tylko Twoje podejście do sprawy. A otwieracze napisałem tylko po to żebyś sam zrozumiał, że nie ma złotego tekstu, oczywiście każdy dobry bajerant ma swoje smaczki, których lubi używać. Indirecty (podejścia pośrednie, gdzie teoretycznie nie podrywasz kobiety „oficjalnie”, direct podejście gdzie z marszu informujesz kobietę, że jesteś nią zainteresowany.) Zostawiam na wyjątkowe sytuację, kiedy naprawdę nie mam zamiaru podrywać kobiety i jest to niezamierzone. Przypomina się sytuacja, kiedy mój wing czekał w kolejce do dziekanatu, a nie chciało się nam już czekać, więc zapytał się laski stojącej przed nami czy mogłaby podać tylko te zaświadczenia, ona się zgodziła, a on wziął od niej numer, żeby zapytać się czy wszystko poszło ok. i co? Dała mu numer wszystko ok. a on jest z nią ustawiony na kawę, no, bo jak to? Trzeba być miłym i kulturalnym za pomoc kawa się należy ☺

Zresztą, po co Ci gotowe otwieracze? Przecież i tak boisz się podejść do kobiety. Do póki sam nie przekonasz siebie : kurwa nie chcę już żyć jak ciota, chcę zmiany, od teraz!!! Do póty nic Tobie nie pomoże, żadne książki, żadne otwieracze, nic. Sam musisz się zmotywować, ja mogę Ci tylko pokazać, że można. Myślisz, że ktoś mnie zmuszał do podejścia do kobiety? Wiem, że jest ciężko, tyle lat nie miałeś kontaktu z obcymi laskami, a teraz masz wyjść na miasto i podchodzić. Poszukaj sobie jakiegoś kumatego ziomka, ja mam takiego i jest o wiele łatwiej. Wychodź z domu, baw się.

XII. Wymówki

Piękny temat, ciekawe jest to, co nasz mózg potrafi z nami zrobić dla naszego „dobra” oczywiście ☺. Widzisz swój ideał kobiety i serce zaczyna szybciej Ci bić, chcesz do niej podejść, już się zbierasz, jesteś coraz bliżej... już złapałeś kontakt wzrokowy, znalazłeś otwieracz... już otwierasz usta żeby ładnie go wyrecytować, a tu nagle pojawia się myśl: ...aaa za niska dla mnie, aaa widać, że starsza, aaa pewnie ma chłopaka, aaa pierdol to, to są wszystko wymówki tworzone przez umysł, a wynikają ze strachu i do póki sam przed sobą się nie przyznasz, że tak jest nie podejdziesz nigdy do kobiety. Gdy będziesz widział atrakcyjną kobietę i będziesz chciał do niej podejść specjalnie w żartach wymyśl sobie jakąś wymówkę typu: a trochę ma grube nogi... i wtedy pomyśl sobie no to, czego tu się bać? Idę do niej. To nie jest tak, że ja jestem super pewny siebie, ale podejść do 80% kobiet, a może więcej, nie liczyłem, kto mnie widział w akcji ten wie ;) ale ostatnio też dałem dupy metaforycznie ;) szedłem sam a za mną trzy blondynki, pierwsza myśl: „mam wolną chatę zagaduję”, ale druga eee nie dzisiaj Adamek walczy, więc dam se siana i co? Opuściłem, dlatego dzisiaj rano usiadłem do laptopa i pisze o wymówkach- samo życie. Musisz być świadomy, kiedy masz wymówki, a kiedy po prostu nie chcesz podchodzić na siłę. A jeśli sobie uświadomisz, że to wymówka łatwiej będzie Ci ją pokonać. Ostatnio właśnie rozmawiałem z jednym gościem interesującym się PUA (byłem z nim na małym sargu) :

Magnus: *widzisz te dwie laski?*

PUA: *mhm...*

Magnus: *chodź podbijemy do nich...*

PUA: *nie no, ja to nie chcę...*

Magnus: *dlaczego? Zobacz nie są wcale takie ładne, chodź...*

PUA: *ale to nie o to chodzi...*

Magnus: *a, o co?*

PUA: *no nie wiem, tak jakoś... za stare są...*

Magnus: *co Ty gadasz? Mają z 24 lata, no cho...*

PUA: *nie, idź Ty...*

Poszedłem, pogadałem nic mi się nie stało, nie opluły mnie, nie wyzwały. przeżyłem tą walkę o życie ☺. No, ale wróciłem do tego kołesia i się pytam, o co chodzi? I dopiero wtedy powiedział, że się bał, że ma jakąś blokadę, ale nie wie, co to jest. Ta sytuacja dała mi do myślenia, gość wiedział, że coś go blokuje, ale nie mógł stwierdzić, co to jest. Ja wiedziałem, to był strach pod przykrywką wymówki. Dlatego właśnie postanowiłem, wypisać najczęstsze wymówki, i tak mamy:

- Ona jest za ładna.
- Nie mam otwieracza.
- Nie wiem, o czym rozmawiać po otwieraczu.
- Ona jest za ładnie/modnie/drogo ubrana.
- Pewnie ma faceta (lepszego ode mnie/przystojniejszego/bogatszego).
- Wstydzę się jej.
- Boję się zagadać.
- Co Ona (ludzie, koleżanki, koledzy) sobie o mnie pomyśla.
- Jutro zgadam. (tą lubię najbardziej) ☺
- Nie mam kasy.
- Jestem brzydki, niski, chudy itd.
- We wtorki nie zagaduję ☺
- W sumie to, ona mi się nie podoba.
- Pewnie jest głupia/pusta.
- Ten koleś to pewnie jej facet.
- Ona jest za stara.
- Śpieszy mi się (ale gdyby miał trochę czasu to zagadałbym na 100%).
- Za dużo ludzi.
- Wywaliło mi pryszczę na czole.
- (Tu jest miejsce na Twoje wymówki ☺)

Gdy zrozumiesz, że to zwykła wymówka, powiedz sobie, pierdole to, będę robił, co będę chciał.

Prosty przykład: Idziesz sobie ulicą, myśląc być może o niebieskich migdałach, gdy nagle zza rogu wychodzi Ona-kobieta anioł, piękna blondynka o niebieskich oczach, dużych piersiach i długich nogach. Twój ideał. Ona Ciebie jeszcze nie widzi, ale Ty ją już dostrzegłeś i w tej samej chwili odpaliły Ci się wszystkie fizjologiczne reakcje mówiące -chcę ją mieć. Zrobiłeś sobie już w głowie projekcję wszystkich pozycji kamasutry, z nią w roli głównej. Twoje serce zaczyna szybciej bić, a ręce pocą Ci się na samą myśl, że mógłbyś do niej zagadać, robi Ci się gorąco.

I tu kontrolę przejmują właśnie wyobrażenia. Pomyśl LOGICZNIE, nie znasz tej kobiety i nie wiesz, kim jest, co robi i z kim się spotyka. Jeśli do niej nie podejdziesz to sam nigdy się o tym nie przekonasz. Sprawdźmy, co w takiej sytuacji najprawdopodobniej dzieje się w Twojej głowie: Zobaczyłeś ją, pojawia się myśl „ale fajna dupa”, „muszę ją mieć”, „nie no, co Ty zobacz jaka ona jest ładna”, „chuj idę do niej”, „nie no, da mi kosza, wyśmiej mnie”, kurwa jest coraz bliżej, co robić? Nagła myśl „Podchodzę” „nie no pewnie ona ma kogoś lepszego, nie będę robił z siebie głupka”.

Nasz bohater mija się z kobietą nie odzywając się do niej. Być może już nigdy się nie spotkają. Bo jemu się wydawało, że ona go wyśmiej, oleje lub obrazi a jaka jest prawda? No cóż tego nigdy się nie dowiemy, ponieważ jedynym sposobem, aby się przekonać jest podejście i rozmowa z kobietą. Jeśli nie podejdziesz, nigdy się nie dowiesz, kim jest ta kobieta. A co by było gdyby nasz bohater zebrał się w sobie nabrał tej pewności siebie, której pozornie nie ma (no chyba, że idzie do kibla, bo jak idziesz do kibla to chyba raczej jesteś pewny siebie i tego, że ten kibel jest w tym samym miejscu) i podszedł do tej kobiety i z nią porozmawiał, powiedział -podobasz mi się, chcę Cie poznać - pewnym siebie głosem. Co by było dalej? Tego nie potrafię przewidzieć. Może skończyłby z nią w łóżku a może byli by parą a może ona by go wyśmiała. Jednak, co się stało dalej wie tylko ona i ona...

Przemyśl to...

XIII. Moje przekonania.

Spisałem, swoje przekonania, od teraz będę starał się do nich zastosować.

Ostatnie zdarzenie z pewną kobietą pozwoliło mi na spisanie tego. Mianowicie, jakie przekonania powinien mieć facet, żeby kobieta postrzegala go, jako faceta atrakcyjnego?, Są to przekonania gościa, który jest neutralny w stosunku do danej kobiety, wręcz nic od niej nie chce i wydaje mi się, że to jest dobre podejście, jest 25.10.09 Skończyła się walka Gołota Adamek, widomo, kto wygrał godzina 00:20 dzisiaj przestawiamy czas haa, a ja, co robie? Siedzę przy małej lampce i piszę: oto moje przekonania, które wprowadzam w życie, swoje życie, jedziemy: 37 praw Magnusa ☺:



1. Od teraz, przestałem bać się jej odmowy.
2. Od teraz, przestałem przejmować się tym, co ona sobie o mnie pomyśli/co ona o mnie powie.
3. Od teraz, przestałem przejmować się tym, jak przy niej wyglądam.
4. Od teraz, przestałem nalegać żeby ona ze mną przebywała. Czasami nawet jej unikam.
5. Od teraz, przestałem się przy niej popisywać/chwalić/imponować.
6. Od teraz, robię to, na co mam ochotę.
7. Od teraz, robie wszystko, co jest najlepsze dla mnie.
8. Od teraz ,przestaje niepotrzebnie w nią inwestować.
9. Od teraz, jestem niezależny.
10. Od teraz, jestem przy niej sobą.
11. Od teraz, przestałem się jej bać.
12. Z dnia na dzień, jestem coraz bardziej pewny siebie.
13. Od teraz, przestaje za nią łązić.
14. To kobieta towarzyszy mi, a nie ja jej.
15. Od teraz, przestałem myśleć, co jej się spodoba, a co nie.
16. Mam wyjebane.
17. Od teraz, ciężko jest jej (oraz innym) wyprowadzić mnie z równowagi.
18. Jestem silny.
19. Wiem, że ona na mnie leci.

20. Czuje się od niej lepszy.
21. Od teraz, ja prowadzę i mam inicjatywę.
22. Od teraz, to ja decyduje, co będziemy robić.
23. Kobieta nie może mi niczego narzucić.
24. To kobieta chce być przy mnie.
25. Jestem dla niej atrakcyjny.
26. Przestałem ciągle o niej myśleć.
27. Nie potrzebuje od niej seksu i ona to wie.
28. Nigdy się dla niej nie zmienię.
29. To kobieta o mnie zabiega.
30. Ja mogę ją wybrać a, ale to kobieta tego chce.
31. Jestem zrelaksowany w jej towarzystwie.
32. To kobieta mnie komplementuje.
33. To kobieta pokazuje mi swoje zalety.
34. To kobieta chce mieć ze mną seks bardziej niż ja z nią,
35. To kobieta zabiega o mnie, ponieważ wie, że jestem wartościowym facetem
36. Jestem facetem, dlatego pozwalam być jej kobietą.

37. Urodziłeś się mężczyzną, więc bądź nim...

Zakończenie

To już koniec... właśnie, że nie, to dopiero początek, wybierz swoją drogę i podążaj nią.

Cieszę się, że znalazłeś chwilę, aby przeczytać moje zapiski i dziękuję Ci za to, ponieważ ja też poświęciłem sporo czasu, aby doprowadzić je do takiej formy. Nie bierz wszystkiego, co ludzie Ci mówią na serio, miej swoje zdanie, nawet, jeśli jest ono odmienne od reszty. Uwodzenie to fajna sprawa, jednak jak we wszystkim ważny jest umiar.

Na zakończenie napisze jeszcze jedno przesłanie: Pamiętaj o tym, że Twoje dzisiejsze czyny, zaprocentują w przyszłości. Spraw żeby to były owocne zbiory, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Wiedz, że jeśli dzisiaj podrywasz dużo kobiet i masz opinie podrywacza, to teraz jest wszystko ok, ale może być tak, że za X lat poznasz kobietę swojego życia i postanowisz się z nią zestarzeć. Będiesz szczęśliwym człowiekiem i odwieszisz swoje dzisiejsze zainteresowanie na haczyk, jednak może się zdarzyć tak, że „życzliwi” ludzie zechcą wyciągnąć Twoją PUAowską przeszłość na wierzch. W takiej chwili wytłumacz swojej kobiecie, że gdyby nie „uwodzenie” może nigdy byście się nie spotkali, powinna zrozumieć. Ostrzegam Cie przed taką sytuacją, dlatego pamiętaj zawsze i wszędzie dbaj o dobre imię swojej kobiety...

Data 31.10.09 Godz. 16:58

MAGNUS

Wolność jest moim celem...



Do zobaczenia w terenie !!!

Dzięki